

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 72 (3), 2024  
PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496  
<https://journals.iaepan.pl/khkm>  
the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)  
DOI: 10.23858/KHKM72.2024.3.006

MIROSLAW BOGDAN, *Dzieło opata z Saint-Denis a architektura gotycka południowej Polski. Mistyka, cystersi, oltarz. L'œuvre de l'abbé de Saint-Denis et l'architecture gothique au sud de la Pologne. La mystique, les cisterciens, l'autel*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2023, ss. 299, il.

Nie możemy narzekać na nadmiar publikacji w języku polskim o architekturze gotyckiej, a szczególnie o jej francuskich początkach. Dlatego zainteresowany tą problematyką czytelnik z pewnością zechce sięgnąć po opublikowaną w 2023 r. książkę Mirosława Bogdana. Publikacja, wydana przez Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” w Katowicach, była recenzowana przed wydaniem i została zaopatrzona w tzw. aparat naukowy, zatem jest to na pierwszy rzut oka książka naukowa. Obejmuje 299 stron, w tym 50 z ilustracjami. Tekst składa się z czterech zasadniczych części. Część pierwsza (s. 9–86) zatytułowana jest tak, jak cała książka, część druga (s. 87–166) to ten sam tekst w języku francuskim. Część trzecią (s. 237–262) stanowi rozdział zatytułowany *Rola ołtarza i tabernakulum we wnętrzu kościoła katolickiego w świetle zaleceń posoborowych i architektonicznego projektowania wnętrza kościoła*. Częścią czwartą książki jest angielskojęzyczna wersja tego opracowania (s. 269–296). Na stronach 235–236 znajduje się krótki tekst w językach polskim, francuskim i angielskim zatytułowany *Suplement*, informujący, że „tekst książki został napisany przez Mirosława Bogdana w języku francuskim a następnie przetłumaczony osobiście na język polski, tekst opublikowanego artykułu z suplementu napisał Autor książki w wersji polskiej. Monika Cesarz przetłumaczyła tekst artykułu przed opublikowaniem na język angielski. [...] Artykuł opublikowany w grudniu 2021 r. w wersji elektronicznej w czasopiśmie KWARTALNIK NAUKOWY FIDES ET RATIO, 4(48) 2021, ISSN 2082-7067, s. 250.”. W książce zawarto dwie bibliografie: *Bibliografia książki/La bibliographie de livre* (s. 222–229) oraz *Bibliografia/References* (s. 297–299). Strukturę tej publikacji trudno uznać za standardową, gdyż mamy tutaj do czynienia z połączeniem cech monografii naukowej i zbioru tekstów autorskich o odrębnej problematyce. Oprócz zwyczajnych streszczeń obcojęzycznych (s. 220–221 i 269) znajdziemy w niej pełne przekłady rozdziałów. Publikowanie paralelnych wersji językowych oczywiście jest praktykowane, ale dotyczy to raczej tekstów klasycznych lub źródłowych.

Ważniejsza jednak niż formalna struktura książki jest jej zawartość merytoryczna. Omawiając ją, skupimy się na wersji polskojęzycznej, zakładając, że polski czytelnik jest głównym adresatem publikacji.

Na s. 11 czytamy: „Zasadniczym tematem książki jest zdefiniowanie oddziaływania form architektury gotyckiej zrodzonej w Saint-Denis pod Paryżem na architekturę gotycką na południu Polski. [...] Książka przedstawia postać Opatu Sugeriusza z Saint-Denis jako twórcę architektury gotyckiej. Dotyczy to twórczości, która zostaje zdefiniowana jako manifestacja architektoniczna związana z duchowością modernistyczną w średniowieczu. Jednocześnie konieczne jest zrozumienie entuzjazmu Sugeriusza dla metafizyki światła Pseudoareopagity. Stanowiła dla niego instynktownie element związany z poznaniem źródeł architektury gotyckiej”.

Choć nie jest oczywiste, co Autor rozumie pod pojęciem „duchowości modernistycznej w średniowieczu”, z tej deklaracji w oczywisty sposób wynika, że jest on zwolennikiem tradycyjnej tezy historiograficznej (zwanej czasem „wielką teorią”), jakoby styl gotycki w architekturze pojawił się ok. 1140 r. w Saint-Denis za sprawą opata Sugera (Sugeriusza), który miał się

inspirować teologicznymi pismami Pseudo-Dionizego Areopagity, a nowa forma architektury była wyrazem tej mistycznej teologii. Tymczasem nie jest to ani oczywiste, ani bezsporne. Choć tę teorię propagowało wielu wybitnych badaczy (m.in. Erwin Panofsky, Hans Sedlmayr, Otto von Simson, Georges Duby), jest ona podważana w nowszych badaniach (Dieter Kimpel, Robert Suckale, Christoph Marksches, Martin Büchsel)<sup>1</sup>. Trwa jednak w niektórych opracowaniach syntetycznych i popularnonaukowych mocą silnie zakorzonego stereotypu. Według tej teorii budowle gotyckie — podobnie jak gatunki w teorii ewolucji — miałyby wywodzić się od tego jednego „wspólnego przodka”. Nie ulega kwestii wybitna ranga artystyczna i historyczna kościoła opackiego w Saint-Denis, jednak jest on jednym z wielu powstających mniej więcej współcześnie budowli, w których pojawiały się nowe rozwiązania techniczne i artystyczne, które dopiero z perspektywy historycznej są widziane jako nowy styl — gotyk. Na przykład: katedra w Sens (część wschodnia budowana w latach ok. 1140–1151)<sup>2</sup>, kościół opactwa Saint-Germer-de-Fly (początek budowy ok. 1132 r.)<sup>3</sup>, kościół opactwa Saint-Martin-des-Camps w Paryżu (prezbiterium rozpoczęte ok. 1135 r.)<sup>4</sup>, kościół opactwa Saint-Germain-des-Prés w Paryżu (początek budowy prezbiterium ok. 1145 r.)<sup>5</sup>, kościół Saint-Etienne w Beauvais (początek budowy w latach dwudziestych XII w.)<sup>6</sup>. Budowle te jednak znalazły się w cieniu Saint-Denis, gdyż żadna z nich nie została tak barwnie opisana w źródłach z epoki. Wyjątkowa ranga przypisywana Saint-Denis w historiografii artystycznej wynika między innymi z wielkiego znaczenia tego opactwa w politycznej historii Francji, a także z faktu zachowania korpusu źródeł autorstwa samego Sugera dotyczących budowy. Kanonem historiografii stało się opisywanie początków gotyku w kontekście pism tego opata, traktowanych nie tylko jako źródła pisane opowiadające historię działań samego inwestora, czym faktycznie były, ale wręcz jako coś w rodzaju ideowego programu nowej architektury, czym jednak ewidentnie nie były. Wskazano również, że w pismach Sugera nie ma bezspornych cytatów z pism Pseudo-Dionizego Areopagity. Co znamienne — mimo ich obszerności i szczerowości, nie znajdujemy w nich również wiadomości o architekcie — projektancie. Natomiast Suger wielokrotnie w swoich pismach podkreśla interwencje Opatrzności w proces przygotowywania i realizacji budowy kościoła opackiego. Takim wydarzeniem było odkrycie kamieniołomu („Z daru bożego odkryty został nowy kamieniołom, z którego pochodził bardzo mocny kamień, że takiej ilości i jakości nigdy w tej okolicy nie znaleziono”<sup>7</sup>), pozyskanie dobrych rzemieślników („Przybył zespół umiętnych murarzy, kamieniarzy i innych rzemieślników, tak że — w ten i inny sposób — Bóg uwolnił nas od obaw i dał nam przywilej swej dobrej woli dodając nam siłę i udzielając nieoczekiwanej [pomocy]”<sup>8</sup>), a także — spontaniczna pomoc okolicznej ludności („Zawsze gdy ciągnięto kolumny z dolnego krańca stoku przy pomocy powiązanych lin, zarówno nasz własny lud, jak pobożni sąsiedzi, szlachta i prosty lud po równi zaprzęgali się ramionami, szyją, barkami w te liny i, jak pociągowe zwierzęta, wywlekali kolumny na górę; a na pochyłości, w centrum miasta, różni rzemieślnicy odkładali swe narzędzia pracy i wychodzili na spotkanie ofiarowując swą siłę na pokonanie trudności drogi, oddając jak tylko mogli hołd Panu Bogu

<sup>1</sup> Por. Jarzewicz J. 2002.

<sup>2</sup> Severens K.W. 1970.

<sup>3</sup> Kimpel D., Suckale R. 1995, s. 537.

<sup>4</sup> Plagnieux P. 2009.

<sup>5</sup> Plagnieux P. 2000.

<sup>6</sup> Kimpel D., Suckale R. 1995, s. 507.

<sup>7</sup> Sugeriusz. 1978, s. 277; oryg.: „Materie autem ualidissime noua quadraria, qualis et quanta numquam in partibus istis inuenta fuerat, Deo donante occurrit”; *De consecratione*, 17, cyt. za Abt Suger. 2008, s. 210.

<sup>8</sup> Sugeriusz. 1978, s. 277; oryg.: „Cementariorum, lathomorum, sculptorum et aliorum operariorum sollers succedebat frequentia, ut ex hoc et aliis diuinitas ab hoc quod timebamus absolueret et uoluntatem suam nobis confortando et inopinata spenditando ministraret”; *De consecratione*, 17, cyt. za Abt Suger. 2008, s. 210.

i Świętym Męczennikom<sup>9</sup>). W konsekwencji — opat Saint-Denis uważał samego Boga za właściwego „Autora” budowli, ludzie — w tym on sam — byli tylko wykonawcami: „Porównywałem najmniejsze z największymi, gdyż nie tylko nasze ale i Salomonowej świątyni bogactwa nie wystarczyłyby, gdyby sam Autor dzieła nie wspomagał obficie swoich sług<sup>10</sup>”. Budowę kościoła opactwa Saint-Denis należy zatem rozpatrywać nie jako punkt wyjścia, ale jako część wielkiego ruchu budowlanego, będącego wyrazem ożywienia religijnego i ekonomicznego w tej epoce. Znamienne jest, że w pismach Sugera niemal dosłownie powtarzają się informacje o spontanicznym udziale świeckich różnych stanów w budowie, spotykane także w źródłach dotyczących innych miejsc północnej Francji. W konsekwencji — mistyczna teologia Pseudo-Dionizego nie jest ideowym sensem architektury gotyckiej.

Autor omawianej publikacji pozostaje jednak wierny tezie przeciwnej, która jest — jak wyżej zaznaczyłem — w dalszym ciągu obecna, szczególnie w opracowaniach popularnonaukowych. Nie byłoby w tym niczego godnego nagany, gdyby to była rzetelna książka popularnonaukowa. Tak niestety nie jest, gdyż w tej publikacji jest zbyt wiele niekonsekwencji, a także niejasnych, trudnych do zrozumienia sformułowań oraz zwykłych błędów. Część z nich można przypisać bardzo niechlujnej redakcji. Na przykład na s. 9 czytamy: „architektura gotycka południowej polski” (podobnie na s. 84 — „na południu polski” [sic!]), na s. 12: „umacia” zamiast umacnia, „przedłużonym” zamiast przedłużonym, „podkresła” zamiast podkreśla; na s. 13: „św. Dionozego” zamiast św. Dionizego; na s. 15: „króla Louisa VI” — na następnych stronach stosowana jest forma „Ludwika VI” zgodna z praktyką i zwyczajem języka polskiego. Błędne są sformułowania na s. 27: „czujemy wznoszący się wertykalność” oraz „na planie przewyższa obszar pięciu nawach”. Na stronie następnej — 28 — czytamy: „racjonalizmie duchowym i relatywizmie”. Na s. 37 w przypisie 72 nawet imię tytułowego bohatera książki napisano błędnie, małą literą „suger” [sic!]. Na s. 49: „ołtarz główny osłonięty z trzech kurtyną”. Na s. 71: „koherentnych wspólnot” — koherentnych?; „stellach” zamiast „stallach”. Podobnych błędów jest zbyt wiele, aby je wszystkie wyliczać. Nie jest zrozumiałe, jak Autor i szanujące się wydawnictwo naukowe mogą tak nie szanować polszczyzny i swoich czytelników. Występowanie błędów nie ogranicza się jedynie do sfery językowej. Spójrzmy na ilustracje. Pod fot. 2, 3 i 4 czytamy w podpisach: „Bazylika w Saint-Denis pod Paryżem rekonstruowana w latach 1137–1144”. Tymczasem na tych zdjęciach widzimy jedynie partie kościoła wzniesione w XIII w. Najwyraźniej Autor nie zauważył, że w czasach Sugera nie było jeszcze na przykład maswerków ani prześwietlonego triforium. Fot. 7 podpisana jest „Kościół przy opactwie w Fontenay, Burgundia.”, tymczasem na ilustracji przedstawiono plan opactwa w Maulbronn w Niemczech. Fot. 15, 16 i 18 podpisane są „Katedra św. Stanisława i św. Wojciecha na Wawelu w Krakowie”, ale katedra krakowska ma wezwanie św. Wacława i św. Stanisława. Na fot. 26, 42 i 43 przedstawiono kościół Mariacki w Krakowie, w podpisach czytamy, że był „wznoszony w latach 1287–1320”. Na zdjęciach widzimy jednak bazylikowy korpus nawowy z końca XIV w. i prezbiterium powstałe ok. połowy tego stulecia. Czy Autor o tym nie wiedział? Na s. 45 dowiadujemy się, że pierwsza katedra w Krakowie „wybudowana została w X wieku około 1020 roku za panowania Bolesława Walecznego”, natomiast ze s. 53, że wrocławskie biskupstwo ufundowane zostało „przez Bolesława Chrobrego w 1000 roku”. W związku z tym czytelnik może zadawać sobie pytanie, czy to ten sam Bolesław (tym bardziej, że na s. 78 pojawia

<sup>9</sup> Sugeriusz. 1978, s. 278; oryg.: „Quociens autem colonne ab imo decliuo funibus innodatis extrahebantur, tam nostrates quam loci affines bene deuoti, nobiles et ignobiles brachiis, pectoribus et lacertis funibus astricti uice trahentium animalium educebant et per medium castris decliuum diuersi officiales relictis officiorum suorum instrumentis uires proprias itineris difficultati offerentes obuiabant quanta poterant ope Deo sanctique martiribus obsequentes”; *De consecratione*, 23, cyt. za Abt Suger. 2008, s. 212.

<sup>10</sup> Tlum. J.J., oryg.: „Conferebam de minimis ad maxima non plus Salomonianas opes templo quam nostras huic operi sufficere posse, nisi idem eiusdem operis auctor ministratoribus copiose prepararet”; *De consecratione*, 18, cyt. za Abt Suger. 2008, s. 210.

się również „Bolesław Hardy”)? Czy zdaniem Autora rok 1020 to jeszcze wiek X? W książce o historii architektury czytelnik ma prawo spodziewać się poprawnych informacji historycznych i prawidłowej terminologii. Dlatego informacje jakoby Suger: miał być w 1106 r. na „Soborze Pioterów” (s. 16), „wyruszał z grupą stolarzy do lasu” (s. 18), a w Rzymie „z zachwytem spojrział [...] na marmurowe kolumny Łazienek Dioklecjana” (s. 23) — budzą niedowierzanie. Wczesny okres życia Sugera przypadał „w okresie konfliktu z Cesarstwem Niemieckim, zdominowanym europejską walką cesarstwa i duchowieństwa, skupioną wokół sporu inwestycyjnego we Francji” (s. 16). Niestety Autor nie wyjaśnił, jakie to mianowicie inwestycje budziły wówczas we Francji ów spór. Jeszcze większe zdumienie budzi informacja, że w północnych regionach Francji „róża Najświętszej Marii Panny, galeria królów żydowskich i potomków Marii” (s. 33) są często stosowane w kompozycjach fasad katedralnych. Czyżby Autor znał jakichś „potomków Marii” (liczba mnoga!) oprócz Jezusa Chrystusa? Inną ciekawostkę biblijną znajdziemy na s. 42: ojcem króla Dawida był wg Autora „Jezue” (wg Biblii — 1 Sm 16, 1–13 — był to Jesse).

W książce pojawiają się terminologiczne neologizmy. Oprócz wspomnianej „róży” (w znaczeniu rozety; np. s. 41–45) wielokrotnie pojawia się słowo „wezgłowie” (np. s. 45, 48, 65, 84 etc.) w znaczeniu „wschodniego zwieńczenia gotyckiego układu orientowanego” (s. 65) i odpowiednika francuskiego (oraz angielskiego) terminu „chevet” (podpis pod fot. 10). Tymczasem w polskiej terminologii architektonicznej termin „wezgłowie” jest już od dawna obecny w zupełnie innym znaczeniu, a mianowicie: „płaszczyzna oparcia sklepienia o podporę”<sup>11</sup>, natomiast odpowiednikiem dla „chevet” jest prezbiterium z obejściem albo chór obejściowy. Autor nie zna (w każdym razie nie stosuje) terminu „wimperga”, gdyż nazywa te formy „frontonami portalowymi” (np. s. 44). Trudno jest zrozumieć, co miał Autor na myśli, pisząc o „suficie sklepiennym kościoła” (s. 40) lub o „portalach z ozebrowaniem” w fasadzie katedry paryskiej (s. 42) i dlaczego pisze o „skale piaskowej” (s. 12) zamiast po prostu o piaskowcu.

W podrozdziale zatytułowanym *Sugariusz, przyjaciel króla Louisa VI, budowniczy z Saint-Denis i metafizyka Pseudo-Areopagity* (s. 15–29) omówiono biografie i zaplecze intelektualne tytułowego bohatera, wykorzystując przede wszystkim klasyczne studia Erwina Panofsky’ego o Sugerze i architekturze gotyckiej. Autor — nie zdając sobie chyba sprawy z istnienia znakomitego tłumaczenia na język polski pióra Pauliny Ratkowskiej<sup>12</sup> — korzystał z francuskiego przekładu tych wydanych w oryginale po angielsku pism, spolszczając je według swojego uznania. A szkoda, gdyby skorzystał z przekładów, nie tylko uniknąłby budzących zażenowanie sformułowań o stolarzach i Łazienkach Dioklecjana, ale mógłby także poprawnie zrozumieć tekst. Na przykład o Sugerze czytamy: „Podczas gdy towarzyszymi jego studiów była młoda szlachta i stan książęcy, on sam wziął początek z bardzo biednych, manifestujących pokorność [sic! — dop. J.J.] rodziców. Okoliczności te zadecydowały, że stał się nieśmiałym, a nawet zgorzkniałym człowiekiem, który jednocześnie posiadał to, co nazywamy «nadmierną rekompensatą»” (s. 15). W przekładzie Ratkowskiej odpowiedni fragment brzmi następująco: „Po drugie, przyszły opat St-Denis, kolega z ławy szkolnej małych arystokratów i książąt krwi, urodził się — nie wiedząc gdzie — z ubogich i prostych rodziców. Wielu chłopców wyrosło by w takich okolicznościach na nieufnych czy zgorzkniałych malkontentów. Wyjątkowa żywotność Sugera kazała mu szukać tego, co nazywamy dziś rekompensatą”<sup>13</sup>. Był zatem Suger „zgorzkniałym człowiekiem”, czy wręcz przeciwnie — przewyciężył to niebezpieczeństwo. Wystarczy sięgnąć do tekstu oryginalnego, aby stwierdzić, że przekład Ratkowskiej oddaje myśl Panofsky’ego wiernie: „First, Suger entered the monastery, not as a novice devoting himself to monastic life of his own free will, or at least with the comprehension of a relatively

<sup>11</sup> Por. Słownik. 2003, s. 380 (sub voce „sklepienie”).

<sup>12</sup> Panofsky E. 1971.

<sup>13</sup> Panofsky E. 1971, s. 88.

mature intelligence, but as an oblate dedicated to Saint Denis when a boy of nine or ten. Second, Suger, the schoolmate of young noblemen and princes of the blood, was born—no one knows where—of very poor and very lowly parents. Many a boy would have developed into a shy or bitter person under such circumstances. The future abbot's extraordinary vitality resorted to what is known as overcompensation"<sup>14</sup>. Rozważania o metafizyce światła zawarte w tym rozdziale, w którym Autor referuje myśl Pseudo-Dionizego, są dalekie od klarowności. Na przykład: „Gdy dotykamy przestrzeni niewidzialnej, to chodzi o Dobro, które powstaje w całym wszechświecie, zawieszono od góry niczym żywy organizm, będący stabilnym i jedynym źródłem, z którego pochodzi nieskończona wielość bytów wszystkich stopni. [...] Tak więc istnieje świat jako teofania, która załamuje się w nieskończoności fasety niezrozumiałego światła Początku” (s. 20). Co to jest owa nieskończona „faseta”, w której załamuje się teofania, która jest światem, pozostaje mistyczną tajemnicą, ponieważ w terminologii architektonicznej słowo to oznacza zaokrągloną powierzchnię pomiędzy ścianą a sufitem. Niewątpliwie większym pożytkiem dla czytelnika byłoby, gdyby Autor ograniczył takie wywody, a zaoszczędzone miejsce poświęcił na analizę architektury, gdyż poza oczywistymi dość konstatacjami o sklepieniu krzyżowo-żebrowym i dużych oknach z witrażami niewiele więcej można się dowiedzieć z lektury tego rozdziału o specyfice architektonicznej Sugerowego chóru w Saint-Denis. Następny podrozdział zatytułowany *Opat Sugeriusz z Saint-Denis a opat Bernard z Clairvaux* (s. 29–38) jest poświęcony porównaniu tych dwóch wielkich indywidualności. Wcześniej dowiedzieliśmy się, że „Książka w pierwszym rozdziale prezentuje Sugeriusza jako opozycjonistę wobec pozbawionej mistyki religijnej koncepcji Bernarda z Clairvaux” (s. 13). Doprawdy jest to teza rewolucyjna — św. Bernard jest dość powszechnie uważany za jednego z najwybitniejszych średniowiecznych mistyków. Najwyraźniej Autor ma inną opinię w tej sprawie, niestety nie uargumentował tego przekonania. Nie przedstawił również argumentacji na rzecz innej stanowczo przedstawionej tezy: „Św. Bernard nie jest twórcą wzorcowego planu architektonicznego, co w dużej mierze jest zasługą Sugeriusza, ale stał się założycielem zakonu Cystersów” (s. 13). Otóż św. Bernard na pewno nie był założycielem zakonu cystersów, ani też nie „ogłosił światu regułę cysterską” (s. 30). Natomiast być może był autorem wzorcowego planu architektonicznego zwanego w historii sztuki „bernardyńskim”. Dyskusja na ten temat nie jest zamknięta, jednak zdaniem wielu badaczy, aczkolwiek nie ma bezspornych dowodów, jest bardzo prawdopodobne, że św. Bernard miał bezpośredni wpływ na powstanie tego wzorcowego dla wielu kościołów planu. Wskazuje na to m.in. bliskość czasowa „Apologii do Wilhelma opata z St-Thierry” (1123/4 r.) i najstarszych budowanych na tym planie kościołów — Clairvaux (ok. 1120 r.) i Fontenay (ok. 1125 r.). Dyskusję obszernie zreferował Matthias Untermann<sup>15</sup>. Nie jest prawdziwe również stanowcze stwierdzenie Autora: „Dla cystersów w kościele generalnie najważniejsze są sklepienia krzyżowe żebrowe, w kolorze pustyni zastosowanym także na filarach, na posadzce i na ścianach z wąskimi witrażami” (s. 32). Wczesne kościoły tego zakonu miały sklepienia kolebkowe (np. Fontenay). Nie jest łatwy do zrozumienia typ osobowości, jaki zdaniem Autora prezentował Suger: „Należy zaznaczyć, że porównanie pomiędzy osobowością «komparatywną» związaną ze średniowieczem a «indywiduum» renesansowym, to z pism Jacoba Burckhardta próbuje podać definicję prawdziwej osobowości. Właśnie taką w odniesieniu do Sugeriusza, prezentuje Panofsky w swoim eseju «Historia sztuki to dyscyplina», opublikowanym po raz pierwszy w 1940 roku” (s. 36). Pomijając gramatyczną zawilgość wywodu, pojawiają się pytania: co oznacza osobowość „komparatywna”? Dlaczego przywoływany esej Panofsky'ego (jego właściwy tytuł brzmi: *The History of Art as Humanistic Discipline*) nie pojawia się w bibliografii? Dlaczego klasyczna

<sup>14</sup> Abbot Suger. 1979, s. 30.

<sup>15</sup> Untermann M. 2001, s. 305–306, 610–616.

książka Burckhardta o kulturze renesansu przywoływana jest w przekładzie angielskim (oryginał w języku niemieckim), choć od dawna istnieje przekład na język polski?

Czytelnik zaznajamiany jest przez Autora także z okolicznościami śmierci opata: „Sugeriusza dotkniętego malarią uznano za utraconego już przed Bożym Narodzeniem w 1150 r. Zmarł 13 stycznia 1151 r., na osiem dni przed Objawieniem Pańskim, kiedy zakończyły się obchody Bożego Narodzenia. Według Williama, który zgłębia książkę Ervina [sic! — dop. J.J.] Panofsky’ego, Sugeriusz nie był zdezorientowany na widok śmierci, ponieważ przed śmiercią zakończył swoje życie” (s. 37). Ponownie mamy do czynienia z rażącym niezrozumieniem przez Autora tekstu Panofsky’ego i wprowadzeniem czytelnika w błąd. Gdyby sięgnął on do przekładu Pauliny Ratkowskiej, uniknąłby niedorzecznego stwierdzenia, jakoby święto Objawienia Pańskiego wypadło na osiem dni po 13 stycznia (przypomnijmy — Trzech Króli, czyli święto Objawienia Pańskiego, wypada 6 stycznia). Jeszcze bardziej niedorzeczne stwierdzenia, jakoby opat przed śmiercią zakończył życie, jest efektem przekręcenia sensownej skądinąd wiadomości, że „żył dopełnił swego życia” (w przekładzie Ratkowskiej)<sup>16</sup>. Tajemniczy „William”, który jakoby zgłębia książkę Panofsky’ego, to *de facto* cytowany przez tego uczonego mnich z Saint-Denis, biograf opata Sugera.

Partie książki poświęcone architekturze gotyckiej w Polsce (*Architektura gotycka w południowej Polsce a dziedzictwo bazyliki w Saint-Denis*; s. 39–81) wbrew tytułowi nie dotyczą bezpośrednich wpływów architektury opactwa Saint-Denis na budowle wznoszone na naszych ziemiach, ale wskazują różnice pomiędzy francuskim gotykiem katedralnym a gotykiem w południowej Polsce. Przy tym te różnice są dość oczywiste. Być może obraz byłby bardziej zniuansowany, gdyby Autor uwzględnił nowsze badania. Aktualny stan wiedzy jest łatwo dostępny w syntezach Jakuba Adamskiego<sup>17</sup> i Piotra Pajora<sup>18</sup>. Niestety, głównym źródłem jego wiedzy na temat architektury gotyckiej w Polsce jest znakomity skądinąd, ale już mocno zdezaktualizowany podręcznik Adama Miłobędzkiego<sup>19</sup>. W rezultacie pojawiają się tezy dawno sfałszyfikowane — np. jakoby kościół św. Gereona był katedrą wawelską (s. 45). Nie wiadomo, na jakiej podstawie Autor twierdzi, że „katedra wawelska skalą i złożonością programu przewyższała wszystko, co dotychczas zbudowano na ziemiach polskich” (s. 50), gdyż choćby katedra wrocławska jest od niej większa, nie mówiąc o wielu innych budowlach. Zdaniem Autora „Polska to kraj, który nie należy do rodziny państw gotyckich. Architektura romańska i barokowa jest bardziej charakterystyczna dla tego regionu Europy niż ta, która powstała w Saint-Denis” (s. 51). Niezależnie od tego, jak określilibyśmy kryteria przynależności do „rodziny państw gotyckich”, nie jest prawdą, że bardziej charakterystyczna dla naszych ziem jest architektura romańska niż gotycka. Według szacunkowych obliczeń do końca XIII w. wybudowano na ziemiach polskich ok. 210 murowanych obiektów sakralnych (są więc wśród nich również wczesne gotyckie), natomiast u schyłku średniowiecza — ok. 1500 r. — na ziemiach Królestwa Polskiego (a zatem bez Śląska szczególnie nasyconego murowaną architekturą) kościołów murowanych było ok. 1350<sup>20</sup>. Architektura romańska nie jest w związku z tym charakterystycznym elementem krajobrazu kulturowego naszych ziem. O kościele w Fontenay dowiadujemy się, że „nie posiada portalu a jego wnętrze to nawa istniejąca w nagości bez rzeźbiarskiej dekoracji” (s. 51). Wystarczy kilka kliknięć w internetowej wyszukiwarce, żeby stwierdzić, że to nie jest prawda — na osi fasady jest całkiem spory portal. O tym samym kościele czytamy dalej: „Kiedy szczególnie decyduje o tym wielkość kamiennych filarów i arkad, innym pięknem jest zastosowanie ostrołuku. Umożliwił on stopniowo wielu oknom

<sup>16</sup> Panofsky E. 1971, s. 94, oryg.: „he had consummated his life before his death”; Abbot Suger. 1979, s. 37.

<sup>17</sup> Adamski J. 2017.

<sup>18</sup> Pajor P. 2020.

<sup>19</sup> Miłobędzki A. 1968.

<sup>20</sup> Wyrwa A.M. 2015; zob. też Miłobędzki A. 1978, szczeg. s. 464–466.

przebiecie się w ścianie” (s. 51–52). *De facto* prawie wszystkie okna w tym kościele mają łuki półkoliste. Odnośnie do klasztoru Cystersów w Mogile dowiadujemy się, że „Został zrujnowany przez wojnę trzydziestoletnią, a następnie odbudowany” (s. 57). To nie jest prawda — wojna trzydziestoletnia nie toczyła się na naszych ziemiach (dość było innych najazdów). Nie jest prawdziwe również stwierdzenie: „Na przykład dwuwieżowa fasada katedry cysterskiej w Gdańsku-Oliwie jest barokowa i oprócz smukłości nie wykazuje niczego, co jest gotyckie i nie posiada cysterskiej prostoty” (s. 62). Wspomniane wieże są gotyckie. O kościele w Pelplinie czytelnik dowiaduje się: „Sklepienia sieciowo-kryształowe nad nawą środkową i ramionami transeptu zrealizowano później, na początku drugiej połowy XVI wieku. Te nad transeptem stanowią jedno z najstarszych sklepień sieciowych niemieckiego gotyku” (s. 63). Niezależnie od problematyki chronologii sklepień w Pelplinie, będącej przedmiotem dyskusji, nie jest prawdą, że sklepienia transeptu w Pelplinie są jednymi z najstarszych sklepień sieciowych niemieckiego gotyku. Po pierwsze — Pelplin leży w Polsce i był w Królestwie Polskim, gdy te sklepienia budowano; po drugie — w Niemczech sklepienia sieciowe budowano znacznie wcześniej niż połowa XVI w. Charakteryzując tzw. krakowski system konstrukcyjny (zwany też filarowo-skarpowym), Autor pisze: „Oczywiście bierze przy tym udział gotycki system konstrukcyjny, nazywany krakowskim, który ujednocila wszystkie gotyckie kościelne struktury tego miasta. Chodzi o system gdzie istnieje motyw kolumny scalonej ze skarpa” (s. 75). Po pierwsze nie wszystkie gotyckie kościoły w Krakowie mają system zwany krakowskim, po drugie nie ma tam ani jednego, w którym kolumny scalone byłyby ze skarpami, gdyż skarpy przylegają do filarów.

Wyliczanie tych błędnych konkretnych stwierdzeń można byłoby jeszcze kontynuować, ale poprzestańmy na tym. Ponieważ historia architektury (jak każda dyscyplina historyczna) jest oparta na faktach, jeśli są one fałszywe, to błędne są także uogólnienia. Przykłady takich błędnych uogólnień pojawiają się już we *Wprowadzeniu* prezentującym „Tematykę książki” (s. 11–12). Czytamy tam: „Świątynie gotyckie przy użyciu kamienia właściwie dostosowanego do planu bazylikowego, zbudowane na południu Polski, przeważnie są niższymi strukturami niż wielkie kościoły halowe” (s. 12). Jest to nieprawda. Niezależnie od tego, co miał Autor na myśli, pisząc o kamieniu właściwie dostosowanym do planu bazylikowego (z kamienia budowano zarówno bazyliki, jak i hale i budowle innych typów), istnieją zarówno bardzo wysokie bazyliki kamienne (np. w Strzegomiu), jak i ceglane (np. fara św. Elżbiety we Wrocławiu, fara NMP w Stargardzie). Podobnie z halami — mogą być niskie lub wysokie, zbudowane z kamienia lub cegły. Materiał nie determinował typu przestrzennego. Nie jest prawdziwe także uogólnienie dotyczące cysterskiej architektury: „Gdy w średniowieczu na ten obszar [sc. południowej Polski — dop. J.J.] przybywali Cystersi, zastosowanie kamienia było obowiązkowe przy wznoszeniu ich świątyń” (s. 12). Otóż nie było obowiązkowe, gdyż istnieje wiele ceglanych kościołów cysterskich, niektóre jeszcze z XII w. Na naszych terenach cystersi byli pionierami w zastosowaniu tego nowego budulca (przykładem może być choćby pierwszy kościół w Lubiążu datowany na schyłek XII w., a także kościoły w Trzebnicy, Henrykowie i Mogile z wczesnych dziesięcioleci XIII w.).

W podsumowaniu stwierdzić trzeba, niestety, że książka jest napisana w sposób zawiliły, miejscami niezrozumiała, bez poszanowania języka polskiego i bez uwzględnienia aktualnego stanu wiedzy. Liczba merytorycznych błędów jest tak duża, że trudno ją traktować jako poważną rozprawę naukową, kompendium popularnonaukowe lub wprowadzenie w problematykę dla początkujących studentów. Należy ich ostrzec przed jej lekturą. Dlatego niniejsza recenzja jest tak obszerna.

prof. dr hab. Jarosław Jarzewicz

Instytut Historii Sztuki UAM

jaroslaw.jarzewicz@amu.edu.pl

© <https://orcid.org/0000-0001-5223-2688>

## BIBLIOGRAFIA

- Abbot Suger. 1979. *Abbot Suger on the Abbey Church of St.-Denis and Its Art Treasures*, wyd. E. Panofsky, red. G. Panofsky-Soergel, Princeton.
- Abt Suger. 2008. Abt Suger von Saint-Denis, *Ausgewählte Schriften: Ordinatio, De consecratione, De administratione*, wyd. A. Speer, G. Binding, Darmstadt.
- Adamski Jakub. 2017. *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków.
- Jarzewicz Jarosław. 2002. *O dwóch niewielkich książkach i jednej wielkiej teorii*, „Artium Quaestiones”, 13, s. 359–371.
- Kimpel Dieter, Suckale Robert. 1995. *Die gotische Architektur in Frankreich 1130–1270*, München.
- Miłobędzki Adam. 1968. *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa.
- Miłobędzki Adam. 1978. *Architektura Królestwa Polski w XV wieku*, [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 1–4 grudnia 1976 r.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa, s. 461–477.
- Pajor Piotr. 2020. *O budowaniu królestwa. Książęce i królewskie fundacje architektoniczne w Małopolsce jako środek reprezentacji władzy 1243–1370*, Kraków.
- Panofsky Erwin. 1971. *Suger, opat Saint-Denis*, [w:] E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*, oprac. J. Białostocki, Warszawa, s. 66–94.
- Plagnieux Philippe. 2000. *L'abbatiale de Saint-Germain-des-Près et les débuts de l'architecture gothique*, „Bulletin Monumental”, 158, 1, s. 6–88.
- Plagnieux Philippe. 2009. *Le chevet de Saint-Martin-des-Champs à Paris. Incunable de l'architecture gothique et temple de l'oraison clunisienne*, „Bulletin Monumental”, 167, 1, s. 3–39.
- Severens Kenneth W. 1970. *The Early Campaign at Sens, 1140–1145*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, 29, 2, s. 97–107.
- Słownik. 2003. *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa.
- Sugeriusz. 1978. Sugeriusz, opat Saint-Denis, *Inna książeczka o poświęceniu kościoła św. Dionizego*, [w:] *Mysłiciele, kronikarze i artyści o sztuce. Od starożytności do 1500 r.*, oprac. J. Białostocki, Warszawa, s. 276–279.
- Untermann Matthias. 2001. *Forma Ordinis. Die mittelalterliche Baukunst der Zisterzienser*, München–Berlin.
- Wyrwa Andrzej M. 2015. *Architektura murowana w Polsce XII–XIII wieku. Stan i perspektywy badań. Szkic do problemu*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, 51, s. 35–54.